

Sygn. akt I ACa 849/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Danuta Jezierska
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej w P.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 maja 2016 roku, sygn. akt VIII GC 210/15

oddala apelację.

SSO del. A. Bednarek - Moraś SSA D. Jezierska SSA A. Kowalewski

Sygn. akt I ACa 849/16

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka akcyjna w P. wniosła o zasądzenie od pozwanej Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 90.661,21 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lutego 2015 r. oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

W dniu 26 lutego 2015 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający powództwo w całości.

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu od strony powodowej.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, wspierając to rozstrzygnięcie następującymi ustaleniami faktycznymi i argumentacją prawną.

W dniu 19 października 2009 r. pozwana (jako odbiorca) i powódka (jako sprzedawca) zawarły umowę nr (...) o świadczenie usługi kompleksowej, polegającej na sprzedaży energii elektrycznej wraz z usługą dystrybucji energii elektrycznej na potrzeby spichlerza zbożowego w P.. Sprzedawca zobowiązał się do świadczenia obsługi kompleksowej do miejsca dostarczania będącego jednocześnie miejscem rozgraniczenia własności instalacji i sieci określonym w załączniku nr 1 do umowy. W tym celu zlecił operatorowi systemu dystrybucyjnego elektroenergetycznego, tj. spółce (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. (dalej: (...)) świadczenie usług dystrybucji energii elektrycznej, a z kolei (...) (stosownie do ust. 3 lit. a umowy) zobowiązał się do dostarczenia odbiorcy energii elektrycznej do miejsca określonego w załączniku nr 1 z zachowaniem określonych w nim parametrów jakościowych. Odbiorca zobowiązał się natomiast do pobierania mocy i energii elektrycznej zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz warunkami określonymi w umowie, jak również zabezpieczenia przed uszkodzeniem lub zniszczeniem układu pomiarowo-rozliczeniowego, zabezpieczeń głównych oraz plomb założonych przez (...) i plomb legalizacyjnych, jak również niezwłocznego informowania sprzedawcy o zauważonych wadach lub usterkach w okładzie pomiarowo-rozliczeniowym, i o innych okolicznościach mających wpływ na możliwość niewłaściwego rozliczenia za świadczoną usługę kompleksową. Wzajemne rozliczenia stron oraz warunki płatności zostały określone w § 6 umowy. Wskazano w nim, że wartość należności za świadczoną usługę kompleksową miała być obliczana w oparciu o (lit. a) ceny energii elektrycznej i stawki opłat, wynikające z „Taryfy dla energii elektrycznej” – wprowadzonej do stosowania decyzją Zarządu sprzedawcy; (lit. b) stawki opłat wynikające z „Taryfy dla usług dystrybucji energii elektrycznej (...)” zatwierdzonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, o ile decyzja Prezesa URE nie stanowi inaczej oraz (lit. c) odczytów wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego. W § 6 ust. 9 wskazano, że rozliczenia usługi kompleksowej odbywają się w cyklu miesięcznym na podstawie odczytów wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego dokonywanych przez upoważnionych przedstawicieli (...) lub odczytów zdalnych. Stosownie zaś do § 6 ust. 10 rozliczeniu zgodnie z zasadami określonymi w taryfie, o której mowa w § 6 ust. 1 lit. b, podlegał ponadumowny pobór mocy czynnej i energii elektrycznej biernej indukcyjnej i pojemnościowej, przy czym wielkość mocy umownej i umownego współczynnika tgφ₀ określono w załączniku nr 1. W § 6 ust. 12 wskazano, że w przypadku utraty, zniszczenia lub wadliwego działania układu pomiarowo-rozliczeniowego rozliczenie następuje na zasadach określonych w przepisach prawa, a w szczególności w przepisach, o których mowa w § 2 ust. 2 lit. a umowy oraz taryfie, o której mowa w § 6 ust. 1 lit. b. W § 6 ust. 13 przyznano sprzedawcy uprawnienie do korygowania rozliczeń i wystawionych faktur, w szczególności w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w zainstalowaniu lub działaniu układu pomiarowo-rozliczeniowego, przyjęcia do rozliczeń błędnych odczytów wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego, przyjęcia do rozliczeń cen lub stawek opłat innych niż określone dla grupy taryfowej, w której powinien być rozliczany odbiorca. Stosownie zaś do § 6 ust. 14 po okresie rozliczeniowym miała być wystawiana jedna faktura VAT łącznie z rachunkiem częściowym mającym charakter raty planowej w wysokości 90% prognozowanej należności na bieżący okres rozliczeniowy. Termin płatności faktury miał przypadać na 25. dzień miesiąca następującego po miesiącu rozliczeniowym. Umowa weszła w życie dnia 1 października 2009 r. i została zawarta przez strony na czas nieokreślony. W załączniku nr 1 do powyższej umowy określono warunki techniczne świadczenia usługi kompleksowej.

W dniu 12 listopada 2009 r. Spółdzielnia (...) w P. zawarła umowę poddzierżawy, na mocy której oddała za zgodą spółki (...) nieruchomości na działkach nr (...) w P. do używania i pobierania pożytków spółce (...) jako poddzierżawcy. Umowa została zawarta na czas określony do dnia 30 czerwca 2015 r. Na mocy § 4 ust. 4 zdanie drugie umowy poddzierżawca zobowiązany został do ponoszenia opłat za korzystanie z dostaw energii elektrycznej. Rozliczenia miały następować na podstawie faktur wystawianych poddzierżawcy przez dzierżawcę w oparciu o faktury wystawiane na dzierżawcę przez dostawców.

Jak dalej ustalił Sąd pierwszej instancji, spółka (...) dokonywała odczytów z urządzenia pomiarowo-rozliczeniowego w sposób zdalny. Od czasu do czasu wysyłała kontrolera na miejsce dostawy energii w celu oględzin urządzenia. W okresie od dnia 5 października 2012 r. do dnia 3 września 2014 r. wystawiono 24 faktury VAT, które zostały

opłacone przez pozwaną. W dniach 7 sierpnia 2014 r. oraz 1 września 2014 r. spółka (...) wystawiła dwa zlecenia (...) nr (...) na sprawdzenie układu pomiarowo-rozliczeniowego spichrza zbożowego w P.. Pierwsze zlecenie zostało zrealizowane 21 sierpnia 2014 r., drugie zaś w dniu 4 września 2014 r. Wyniki kontroli zostały szczegółowo opisane w protokołach podpisanych przez pracowników spółki (...) – T. P. i D. S.. W miejscu oznaczonym jako „Pieczęć i podpis przedstawiciela odbiorcy” umieszczono nieczytelny podpis należący do pracownika spółki (...). Zaznaczono też, że J. Ż. ze strony spółki (...) jako kontrolowanego nie wnosi zastrzeżeń do protokołu, przy czym prosi o poinformowanie o czynnościach związanych z wyjaśnieniem sprawy przekładników prądowych.

Dnia 14 października 2014 r. spółka (...) wystawiła spółce (...) faktury korygujące VAT, z terminem zapłaty wyznaczonym na dzień 28 października 2014 r., ze wskazaniem: "niewłaściwa mnożna układu". Jako przedmiot korekty wskazano następujące elementy faktur: energia czynna całodobowa, opłata zmienna za usługi dystrybucji, energia bierna całodobowa, energia pojemnościowa całodobowa. Niektóre faktury korygujące dodatkowo zawierały opłatę za przekroczenie mocy umownej. Pozwana nie zapłaciła należności za faktury korygujące, kwestionując roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości. Spółka (...) wskazywała, że w wyniku badań meteorologicznych układu pomiarowo-rozliczeniowego stwierdzono, iż są zainstalowane inne przekładniki prądowe niż wynikające z umowy kompleksowej. W wyniku tych badań stwierdzono, że błąd stałej impulsowej przy pomiarze po stronie pierwotnej przekładni dla przekładników prądowych 300/5 (AA) wyniósł: $\varepsilon = -49,312\%$, co stanowi, że rzeczywista przekładnia dla przekładników prądowych jest równa 600/5 (AA). Potwierdzeniem takiego stanu był także pomiar dokładności układu pomiarowo-rozliczeniowego. W związku z powyższym, do rozliczenia przyjmowana była zaniżona rzeczywista ilość energii elektrycznej. W systemie bilingowym, zgodnie z charakterystyką zabudowanych w obiekcie przekładników prądowych, wynikających z umowy kompleksowej, stosowana była mnożna 60, zamiast mnożnej 120. Spółka (...) wskazywała, że obowiązek uiszczania opłat za energię elektryczną spoczywał na poddzierżawcy, jako faktycznie władającym spichrzem zbożowym w P.. Pozwana kierowała również korespondencję w tej sprawie do spółki (...). Prezes zarządu spółki (...) uważał, że ewentualnej zamiany przekładników prądowych dokonała spółka (...) w porozumieniu ze spółką (...), ponieważ pozwana nie była pytana o zgodę w tej sprawie, a jej przedstawiciele nie mają dostępu do terenu będącego w posiadaniu dzierżawcy.

Dnia 9 stycznia 2015 r. powódka skierowała do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 88.123,71 zł, w terminie do dnia 16 stycznia 2015 r., wraz z odsetkami ustawowymi. Pismo to pozwana przesłała spółce (...) i zwróciła się o wyjaśnienie całej sytuacji. Postanowieniem z dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Choszcznie w sprawie I Co 11/15 postanowił odjąć dłużnikowi Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zarząd nad nieruchomością, dla której Sąd Rejonowy w Choszcznie prowadzi księgę wieczystą nr (...) i ustanowić nowego zarządcę w osobie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Prezes zarządu pozwanej spółki – K. O., w dniu 14 kwietnia 2016 r. złożył do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu z art. 284 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przez prezesa zarządu spółki (...) G. C. oraz innych osób, które według z góry powziętego zamiaru przywłaszczyły mienie poprzez nielegalne pobranie energii elektrycznej od (...) S.A. i nie rozliczyły się z tego pobrania, działając tym samym na szkodę spółki (...).

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 5 i 5 a prawa energetycznego oraz odpowiednio 535 w zw. z 555 k.c., za nieuzasadnione w całości.

Za bezsporny w sprawie Sąd uznał fakt zawarcia przez strony umowy sprzedaży i dostawy energii elektrycznej do spichrza zbożowego w P., będącego własnością pozwanej, fakt wymienienia w nieznaną dacie przekładników prądowych (okoliczność przyznana przez obie strony na rozprawie), jak również, że pozwana, w okresie, za który naliczono niedopłatę, nie jest – i nie była posiadaczem spichrza zbożowego w P., albowiem był on w posiadaniu poddzierżawcy. Jak ustalił Sąd Okręgowy, spór między stronami sprowadzał się do zasadności obciążenia pozwanej kwotą niedopłaty spowodowanej wymianą przekładników prądowych.

Po omówieniu charakteru prawnego roszczenia Sąd Okręgowy podkreślił, że obowiązkiem powoda było wykazanie w pierwszej kolejności faktu wymiany przekładników prądowych (okoliczność niesporna), a następnie, w jaki sposób wymiana przekładników prądowych przełożyła się na błędy odczytu lub błędy wskazań układu pomiarowo-

rozliczeniowego. Udowodnienie tej ostatniej okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wymagało wiadomości specjalnych. Powódka, opierając roszczenie o faktyczną ilość "skonsumowanej energii", za którą nie zostały wystawione faktury (co wynika z pisma procesowego z 12 czerwca 2015 r.), powinna wykazać, w jaki sposób wyliczyła tę ilość energii, opierając się jedynie na założeniu, że miał miejsce fakt wymiany przekładników prądowych, czego w niniejszej sprawie nie uczyniła. Jak zauważył Sąd Okręgowy, powódka nie wyjaśniła również, dlaczego wymiana przekładników miałaby skutkować taką akurat korektą wystawionych uprzednio faktur. W fakturach korygujących wskazywała bowiem z jednej strony zwiększenie opłaty za energię czynną całodobową, opłaty zmiennej za usługi dystrybucji, opłaty za energię bierną całodobową, opłaty za energię pojemnościową całodobową, z drugiej zaś (w niektórych fakturach) na dokonanie korekty za przekroczenie mocy umownej, sprecyzowane co do minuty wystąpienia. W ocenie Sądu, powódka nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów dla wykazania rzeczywistego poboru energii w okresie od 31 sierpnia 2012 r. do 31 sierpnia 2014 r. Protokoły z kontroli przeprowadzonych przez pracowników spółki (...) miały w procesie walor jedynie dowodu z dokumentu prywatnego. Z uwagi więc na niemożność sprawdzenia poprawności wyników tych kontroli bez posiadania wiedzy specjalnej w tym zakresie, Sąd przyjął za niewykazany przez powódkę także sam fakt występowania błędu pomiaru. Jak wskazał, poza dowodami z faktur, powódka nie przedstawiła również żadnych dowodów w celu wykazania rzeczywistego przekroczenia mocy umownej, a co więcej, nie podniosła nawet w toku procesu żadnych twierdzeń w tym zakresie. Tym samym, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki w zakresie kwoty naliczonej w korektach faktur, w tym za przekroczenie mocy umownej na łączną kwotę 37.301,74 zł, podlegało oddaleniu jako niewykazane stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Nadto, Sąd wskazał, że powódka dochodzi opłaty za energię, jaką w spornym okresie pozwana faktycznie "skonsumowała", a więc w okresie od 31 sierpnia 2012 r. do 31 sierpnia 2014 r., tj. za okres dwóch lat wstecz od miesiąca pierwszej kontroli, a zatem od sierpnia 2014 r. Tymczasem, w ocenie Sądu, powódka nie wykazała od kiedy w układzie pomiarowo-rozliczeniowym funkcjonowały przekładniki prądowe 600/5 (A/A), a tym samym, od kiedy uzasadnione było wyliczanie należności za dostarczoną, a nie objętą fakturowaniem, energię elektryczną. Pierwsza kontrola została przeprowadzona w dniu 21 sierpnia 2014 r., stąd też, za moment pewny zamiany przekładników prądowych można uznać dopiero dzień 21 sierpnia 2014 r. Brak wykazania w jakiej faktycznie dacie doszło do zamiany przekładników, spowodował, że jedynie 10 dni z okresu wskazanego w korektach faktur można uznać za wykazany (udowodniony) okres, w którym w skład układu pomiarowo-rozliczeniowego wchodziły przekładniki prądowe 600/5 (A/A). Tym samym, w ocenie Sądu, brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla założenia powódki, że istnieją podstawy do wystawienia faktur korygujących w okresie obejmującym 2 lata wstecz od wykrycia tego faktu.

Ponadto, jak wskazał Sąd Okręgowy, nawet przyjmując, że powódka wyliczyła swoje roszczenie w oparciu o § 39 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 18 sierpnia 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie energią elektryczną, w którym uregulowano niesprawności elementu układu pomiarowo-rozliczeniowego, to powinna w pierwszej kolejności wykazać, że miała miejsce wskazana w tym paragrafie "niesprawność elementu układu pomiarowo-rozliczeniowego", a następnie wysokość swojego roszczenia, wyliczonego w oparciu o założenia przyjęte w tym przepisie. Zdaniem Sądu, okoliczności te, dla ich udowodnienia wymagały wiadomości specjalnych, a tym samym, wysokość roszczenia powódki nie znalazła uzasadnienia również w § 39 powyższego rozporządzenia.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty, które nie były przez żadną ze stron kwestionowane, a także w oparciu o dowód z przesłuchania prezesa zarządu pozwanej, którego zeznania Sąd uznał za wiarygodne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym. Jednocześnie, nie znajdując podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z urzędu, jako stanowiącego wyjątek od zasady kontradiktoryjności i wynikającego z niej ciężaru dostarczenia dowodów przez strony, wyjaśnił, przywołując bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie, że przeprowadzenie konkretnego dowodu przez Sąd z reguły jest korzystne dla jednej ze stron, co może prowadzić do naruszenia zasady równości. Ponadto, możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest uprawnieniem, a nie obowiązkiem sądu, a tym samym jego nieprzeprowadzenie nie stanowi uchybienia. Powódka, jako specjalistyczny przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w określonej branży, w procesie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika (przeciwieństwie do pozwanej, która działa bez

pełnomocnika), który zdawał sobie sprawę, że w sprawie wymagane są wiadomości specjalne, o czym świadczy wniosek zawarty w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2016 r. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z urzędu. Jednocześnie strona powodowa nie wykazała, by w rozpoznawanej sprawie zachodziła tego rodzaju wyjątkowa sytuacja, która uzasadniałaby dopuszczenie dowodu z urzędu, wbrew zasadzie kontrydiktoryjności.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, zarzucając następujące naruszenia:

1. art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c. i art. 231 k.p.c. przez nierozważenie wszechstronnie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie w związku z tym błędnych ustaleń faktycznych opartych na wnioskach sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz prawidłami logiki, a w szczególności:

- zakwestionowanie protokołów kontroli dokonanej przez pracowników (...) sp. z o.o. wobec stwierdzenia, iż Sąd nie posiada wiedzy specjalistycznej, by je zweryfikować, podczas gdy oba protokoły jednoznacznie wskazują na 50% zaniżenie odczytów oraz wskazują przyczynę takiego zaniżenia, tj. zainstalowanie przekładników właściwych dla prądu o wyższych parametrach niż umówione - zamiast 300AA, 600AA (czyli umożliwiających pobór większej ilości energii niż umówiona) itp.;

- bezpodstawne założenie, iż odczyty kontrolne nie są prawidłowe w zakresie treści, mimo iż dokonane zostały za pośrednictwem urządzeń zdalnych przekazujących dane odczytowe bezpośrednio do systemów i baz operatora bez możliwości ich przetwarzania, co wynika z zapisu na protokołach i właściwości urządzenia posiadającego pamięć wewnętrzną;

- sprzeczne z zasadami logiki uznanie, iż nie doszło do przekroczenia mocy umownej, która (jak wskazuje nazwa) została określona w umowie, gdy jednocześnie w realiach stanu faktycznego, po ustaleniu przyczyn zaniżenia odczytów, zastosowanie mnożnika zgodnego z charakterystyką przekładników faktycznie zainstalowanych do tych samych odczytów historycznych, znajdujących się w pamięci licznika, pozwala ustalić jednoznacznie prawidłowe zużycie energii („konsumpcję”);

- uznanie, iż wykazanie roszczenia wymaga dalszych dowodów z opinii osób o dodatkowej wiedzy specjalistycznej, mimo istnienia wiarygodnych i wystarczających dowodów ingerencji osób niezwiązanych z powódką w stan licznika, powodującej zaniżenie odczytów (na co wskazują zamontowanie przekładników pozwalających na wyższy pobór niż określony umową, uszkodzenie listwy i naruszenie pola znamionowego urządzenia) przedstawionych przez powódkę, przy jednoczesnym braku przekonującego wskazania w uzasadnieniu wyroku istotności takiego dowodu w kontekście art. 227 k.p.c., jego proporcjonalności do kontekstu sprawy i wyłączności w celu ustalenia badanej okoliczności w kontekście implikacji logicznych wynikających z natury świadczenia;

- przyjęcie, iż okres naruszenia umowy stron określony w treści korekt jest niesłuszny, podczas gdy nie było to w ogóle przedmiotem zarzutu strony przeciwnej;

- nieprawidłowe odczytywanie treści faktur, w której są wskazane składniki wyliczonych należności i podstawa wystawienia korekty odnoszące się do odczytów zdalnych urządzenia kontrolno-pomiarowego po uwzględnieniu przyczyny i wpływu zaniżenia opłat (czyli niezgodnego z umową zainstalowania przekładników o niewłaściwych parametrach umożliwiających pomniejszenie odczytów zdalnych o połowę);

- nieprawidłowe potraktowanie protokołów kontroli, które wskazywały wszystkie dane meterologiczne (szacunkowe) błędu odczytu jako niejasne, mimo czytelnego wskazania podstaw przyjętego stanowiska po kontroli dokonanej w godzinie z art. 6 ustawy prawo energetyczne;

- brak uwzględnienia § 6 pkt 12 i 13 jako podstawy korekt (przytoczone przez powódkę przepisy odnosiły się do parametrów i sposobu obliczenia niedopłaty przyjętych do skorygowania należności);

- nieprzeprowadzenie dowodów z wniosków ze sprzeciwu strony pozwanej złożonego na etapie elektronicznego postępowania upominawczego wobec wątpliwości Sądu pierwszej instancji rozstrzygniętych następnie na niekorzyść powódki;

2. art. 3 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na stanowisku strony pozwanej, niepotwierdzonym żadnymi wiarygodnymi informacjami albo dowodami bezpośrednimi lub pośrednimi, wbrew treści dowodów przekazanych przez powódkę i braku faktycznego zgłoszenia zarzutów procesowych przez pozwaną, które zostały niejako wykoncypowane i odtworzone (jeśli nie wytworzone) przez Sąd pierwszej instancji na podstawie pism reklamacyjnych strony pozwanej;

3. art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż w kontekście zarzutu strony pozwanej, to na powódce ciąży obowiązek dalszego wykazywania okoliczności faktycznych mimo uprzedniego przedstawienia dokumentacji szczegółowo opisującej przyczynę i charakter nieprawidłowości rozliczeń oraz skutki zainstalowania przekładników przystosowanych do przepływu prądu o wyższych parametrach i wolumenie, niż wskazany w umowie,

Z ostrożności procesowej powódka zarzuciła rozstrzygnięciu nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sporu wobec pominięcia rozpatrywania okoliczności jakie, wedle treści uzasadnienia, uznał za istotne do jednoznacznego ustalenia okoliczności faktycznych, skutkujące wydaniem orzeczenia oddalającego wobec niesłusznego uznania, iż ciężar dowodowy w tym zakresie ciążył na powodzie.

Wskazując na wyżej wymienione uchybienia, skarżąca wniosła zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. Nadto, powódka wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania przedstawicieli (...) sp. z o.o. na okoliczność podstaw naliczenia pozwanej korekt w kwocie odpowiadającej wartości energii pominiętej w uprzednich rozliczeniach wobec zainstalowania nieprawidłowych przekładników sprzecznych z parametrami wskazanymi w umowie za okres dwóch lat wstecz oraz dokumentów w postaci instrukcji urządzenia kontrolno-pomiarowego na okoliczność sposobu jego działania. Potrzebę ich powołania skarżąca upatruje w zakwestionowaniu przez Sąd Okręgowy znaczenia faktur i dokumentów z kontroli przeprowadzonej w miejscu poboru energii należącym do pozwanej, we wrześniu 2014 r.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w złożonym przez powódkę środku odwoławczym. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu pierwszej instancji, w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w

postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Analiza uzasadnienia apelacji – w konfrontacji z jej zarzutami - prowadzi do wniosku, że została ona w przeważającej części oparta na zakwestionowaniu dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych w zakresie braku podstaw do zasądzenia od pozwanej dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z tytułu niedopłaty za dostarczoną energię elektryczną. Zarzuty te wymagały wykazania przez skarżącego, że weryfikacja materiału procesowego uzewnętrzniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, narusza kryteria oceny dowodów przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów przewidzianych w tym przepisie i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00 i 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99).

Sąd Apelacyjny jednoznacznie wskazuje w tym miejscu, że szczegółowa i komplementarna ocena dowodów przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w żaden sposób nie narusza zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Całokształt argumentacji skarżącej, sprowadzający się w zasadzie do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny protokołów kontroli przeprowadzonej przez pracowników (...) sp. z o.o. nie zasługują na uwzględnienie. Jak słusznie bowiem zauważył Sąd pierwszej instancji, załączone do akt sprawy protokoły przeprowadzonych w sierpniu i wrześniu 2014 r. kontroli, mające uzasadniać wystawienie faktur korygujących na łączną kwotę 90.661,21 zł, mają walor jedynie dokumentu prywatnego, a więc stosowanie do treści art. 245 k.p.c. są dowodem jedynie tego, że osoby, które dokument podpisały złożyły oświadczenie określonej treści. Nie stanowią natomiast dowodu prawdziwości treści tego oświadczenia. Złożone przez stronę i opracowane na jej zlecenie ekspertyzy, a za takie należy uznać przedłożone przez powódkę dokumenty kontrolne, których sporządzenie niewątpliwie wymagało wiadomości specjalnych, co do zasady należy traktować jako głos w sprawie, czy wyjaśnienia stanowiące poparcie jej stanowiska. Dlatego też twierdzenia w nich zawarte, a dotyczące wiadomości specjalnych, mogłyby stać się podstawą poczynienia ustaleń faktycznych w zasadzie tylko wówczas, gdyby okoliczności te zostały przyznane przez stronę przeciwną (art. 229 k.p.c.) albo też, gdyby sąd uznał je za przyznane wobec braku zaprzeczenia przez stronę przeciwną (art. 230 k.p.c.). Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie przesądza bowiem sama przez się tzw. mocy materialnej dokumentu tj. kwestii, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie w świetle przepisów prawa cywilnego - a przede wszystkim o prawdziwości oświadczenia, dokument prywatny nie jest sam przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (Kodeks postępowania cywilnego t. I pod redakcją K. Piaseckiego Wyd. C. H. Beck s.1332 t. 3). Nadto, w judykaturze wskazuje się, że dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w kodeksie postępowania cywilnego i podlega ocenie, jak wszystkie inne dowody, a zatem, co do zasady nie może stanowić wyłącznego dowodu istnienia żadanego w procesie roszczenia, może być zaś uwzględniony

w ramach całokształtu zgromadzonego przez sąd materiału dowodowego oraz zgodnych twierdzeń stron, jako jego element.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym zweryfikowanie danych zawartych w protokołach kontroli przeprowadzonych na zlecenie powódki, a wykonanych przez pracowników (...) sp. z o.o., wymaga – w świetle obiektywnych kryteriów, uwarunkowanych przeciętnym poziomem wiedzy w danym społeczeństwie - posiadania wiadomości specjalnych, a tym samym przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Należy bowiem zauważyć, że z przyjmowanej powszechnie zasady, iż sąd jest najwyższym biegłym, nie można wyprowadzać wniosku o możliwości zastępowania przez sąd biegłego, co oznacza, że jeżeli do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości specjalne, sąd nie może dokonywać ich sam, nawet gdyby miał w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje merytoryczne (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 października 2006 r., I CSK 166/06). Podkreślenia wymaga również, że w sytuacji, kiedy strona reprezentowana przez wykwalifikowanego pełnomocnika nie zgłasza takiego dowodu, sąd z uwagi na zasadę kontrydiktoryjności, nie ma obowiązku przeprowadzania go z urzędu, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji. Wówczas można uznać, że dane kwestie, istotne z punktu widzenia żądań pozwu lub obrony pozwanego nie zostały udowodnione i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., I PK 196/15). Konieczność bowiem skorzystania przez sąd z opinii biegłego nie zwalnia strony od złożenia stosownego wniosku, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu i zasadą kontrydiktoryjności (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 17 czerwca 2016 r., VI ACa 768/15). Z uwagi na brak stosownego wniosku powódki o powołaniu w sprawie biegłego niemożliwym było zweryfikowanie przez Sąd Okręgowy wniosków poczynionych przez stronę powodową w oparciu o informacje zawarte w załączonych do akt protokołach kontroli, jak również danych składowych faktur korygujących, będących ich konsekwencją. W fakturach tych powódka wskazywała takie elementy jak zwiększenie opłaty za energię czynną całodobową, energię bierną całodobową, energię pojemnościową całodobową, opłaty zmiennej za usługi dystrybucji, czy przekroczenie mocy umownej, jednocześnie nie przedkładając żadnych dowodów na okoliczność sposobu wyliczenia dochodzonych należności z tego tytułu, bądź powołując się jedynie na nieweryfikowalny bez wiadomości specjalnych protokół kontrolny. Okoliczność wskazania, jako podstawy wystawienia korekt, danych z odczytów zdalnych urządzeń kontrolno-pomiarowych po uwzględnieniu przyczyn i wpływu zaniżenia opłat, z całą stanowczością nie może zostać uznana za spełniającą wymóg wykazania przez stronę powodową dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut strony powodowej o bezpodstawnym założeniu przez Sąd Okręgowy, że dokonane odczyty kontrolne nie są prawidłowe w zakresie treści. Sąd Apelacyjny wskazuje, że powyższy zarzut ma charakter jedynie polemiczny i nie znajduje potwierdzenia w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia. Z uwagi zaś na lakoniczność użytego sformułowania, Sąd odwoławczy nie jest w stanie zweryfikować, które z poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń, miałyby stanowić owe błędne - w ocenie skarżącej - założenie. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem, że Sąd Okręgowy nie założył nieprawidłowości dokonanych odczytów, a jedynie wskazał, iż ich prawidłowość jest z punktu widzenia sądu nieweryfikowalna bez uprzedniego zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Podobny wniosek w zakresie lakoniczności i polemiczności podniesionego zarzutu nasuwa się w trakcie rozpatrywania zasadności twierdzeń skarżącej odnośnie braku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy § 6 pkt 12 i 13 umowy jako podstawy korekt. § 6 pkt 12, stanowi bowiem odesłanie do przepisów prawa w oparciu o które następuje rozliczenie w przypadku utraty, zniszczenia lub wadliwego działania układu pomiarowo-rozliczeniowego, § 13 zaś przyznaje sprzedawcy uprawnienie do korygowania rozliczeń i wystawionych faktur oraz wymienia sytuacje, w których taka korekta może być dokonana. Należy jednak zauważyć, że skarżąca w żaden sposób nie konkretyzuje, na czym miałyby polegać owe uchybienie Sądu Okręgowego, który de facto nie zakwestionował uprawnień strony powodowej do dokonania korekty wystawionych uprzednio faktur VAT, a jedynie wyjaśnił, że tego rodzaju korekty nie mogą być dokonywane w sposób dowolny i nieweryfikowalny, jak miało to miejsce w rozpatrywanym przypadku. Nadto, skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu nieprzeprowadzenie dowodów z wniosków ze sprzeciwu strony pozwanej, złożonych na etapie elektronicznego postępowania upominawczego, wobec wątpliwości rozstrzygniętych następnie na

niekorzyść powódki, po raz kolejny nie precyzując, o które konkretnie wnioski chodzi. Wobec nierozwinięcia zarzutu w treści uzasadnienia apelacji, jedynie domniemywać można, że chodzi o wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność potwierdzenia wykonania przez powódkę zmian w systemie opomiarowania poboru energii elektrycznej przez pozwaną, ich uzasadnienia oraz wpływu na wielkość poboru i ponoszonych przez pozwaną opłat za dostawę energii. W pierwszej kolejności wskazać należy, że tak zakreślona teza dowodowa była zbyt techniczna dla rozstrzygnięcia, albowiem jej celem było wykazanie faktu dokonania ingerencji w układ pomiarowy przez powódkę dla uzyskania dodatkowych korzyści finansowych, co nie stanowiło przedmiotu niniejszego sporu. Okoliczność zmiany przekładników pozostawała nadto bezsporna. Do drugie, wniosek ten został skutecznie cofnięty przez prezesa zarządu pozwanej spółki na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny nie znajduje również podstaw do czynienia Sądowi Okręgowemu zarzutu naruszenia przepisu 231 k.p.c., stanowiącego definicję ustawową domniemania faktycznego, którego treścią jest uznanie określonego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia danej sprawy, za ustalony, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z zasad logiki i doświadczenia z innych, ustalonych już faktów. Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z 12 kwietnia 2011 r., II CKN 410/00, domniemanie z art. 231 k.p.c. jest w istocie wnioskowaniem (rozumowaniem sądu orzekającego), u podstawy którego leży ustawowe domniemanie pozwalające na oparcie ustaleń faktycznych na uznaniu za ustalone faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pod warunkiem, że wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Może być ono wzruszone poprzez wykazanie nieprawidłowości tego rozumowania polegającego na tym, że fakt przyjęty przez Sąd za podstawę wnioskovania o innych fakcie nie został ustalony, albo fakty, składające się na podstawę domniemania, nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niej wniosku. Przekładając powyższe na grunt omawianej sprawy Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do podważenia wniosku sądu meriti, który przyjął, że fakt poboru energii elektrycznej przez pozwaną nie został wykazany w ilości stwierdzonej w wystawionych fakturach korygujących, jak również, że powinien obejmować okres od 31 sierpnia 2012 r. do 31 sierpnia 2014 r. Jak już zostało szczegółowo omówione powyżej, dla zbadania prawidłowości protokołów kontroli stanowiących podstawę do wystawienia faktur korygujących konieczne było uprzednie powołanie w sprawie biegłego odpowiedniej specjalności. Dopiero bowiem po zbadaniu treści dokumentacji załączonej przez powódkę przez osobę posiadającą wiedzę w tym zakresie, mogłaby ona stanowić weryfikowalną podstawę do obciążenia pozwanej przyjętymi przez powódkę należnościami.

Za równie chybiony należało uznać zarzut naruszenia art. 3 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na niepotwierdzonym wiarygodnymi informacjami albo dowodami stanowisku strony pozwanej i braku faktycznego zgłoszenia przez nią zarzutów procesowych, które zostały wykoncypowane i odtworzone przez Sąd pierwszej instancji na podstawie jej pism reklamacyjnych. Sąd odwoławczy w tym miejscu zauważa, że zarzut ten jest bezpośrednio związany z podniesionym przez skarżącą zarzutem naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. przez uznanie, iż w kontekście zarzutu strony pozwanej, to na powódce ciążył obowiązek dalszego wykazywania okoliczności faktycznych, mimo uprzedniego przedstawienia dokumentacji szczegółowo opisującej przyczynę i charakter nieprawidłowości rozliczeń oraz skutki zamiany przekładników. Formułując tego rodzaju zarzuty powódka w zasadzie sama przyznała okoliczność niesprostania ciężarowi dowodowemu, jaki na niej spoczywał, a tym samym potwierdziła prawidłowość wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy przy wydawaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Dodatkowo, zauważyć należy, że wskazany przez stronę skarżącą przepis art. 3 k.p.c. odnosi się do stron postępowania, nie zaś do Sądu przed którym spór się toczy. Nie stanowiąc więc podstawy wyrokowania sądu, nie może on mieć wpływu na poprawność wydanego rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1998 r., II CKN 104/98; z dnia 15 listopada 2004 r., IV CK 170/04; z dnia 11 lipca 2001 r. V CKN 406/00, Prok. i Pr. - wkł. 2002, Nr 4, poz. 45; z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07; z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07; z 11 marca 2016 r., I CSK 144/15). Unormowanie to nakazuje stronom dawać wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Stąd też, nie można uznać, aby Sąd pierwszej instancji naruszył zasadę kontrydiktoryjności przez to, że pominął spoczywający na stronie obowiązek wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy oraz przedstawienia przez nią dowodów.

Jeżeli zaś chodzi o art. 6 k.c., to zgodnie z jego dyspozycją ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten jest adresowany do sądu i określa, która ze stron powinna wykazać fakty, z których wyciąga dla siebie korzystne skutki prawne, a w konsekwencji, którą też dotkną skutki niepowodzenia ich udowodnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10 oraz z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10). Przez fakty w rozumieniu ww. przepisu należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym więc powstanie i treść stosunku prawnego. Tym samym, to wierzyciela dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wobec dłużnika wierzytelności, tj. wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy materialne wiążą powstanie wierzytelności o określonej treści i rozmiarze. Mając na względzie takie rozumienie przepisu art. 6 k.c., wskazać należy, że w rozpatrywanej sprawie to na powódce, jako dochodzącej zapłaty „należności za skonsumowaną w spornym okresie energię elektryczną”, spoczywał ciężar dowodowy wykazania faktu wymiany przekładników prądowych (co zostało uznane w toku procesu za bezsporne), jak również, w jaki sposób fakt ten przełożył się na błędy odczytu lub wskazań układu pomiarowo-rozliczeniowego oraz, jak wyliczono ilość energii za którą wystawiono faktury korygujące i okres uzasadniający naliczanie należności za dostarczoną, a nie objętą pierwotnymi fakturami energię. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, oprócz prywatnych, sporządzonych bez udziału pozwanej dokumentów oraz twierdzeń strony powodowej, okoliczności determinujące odpowiedzialność finansową pozwanej z tytułu pobranej energii niezgodnie z zawartą przez strony umową, nie zostały przez skarżącą w żaden sposób wykazane. Za całkowicie wadliwą – na płaszczyźnie jurydycznej - należy w konsekwencji uznać argumentację, według której, to na pozwanej spoczywał ciężar dowodowy w sprawie, dlatego, że zakwestionowała ona dochodzone przez powódkę roszczenie, z czego wywodzi korzystne dla siebie wnioski prawnej.

W judykaturze wskazuje się nadto, że kwestia ciężaru dowodu w zakresie wykazania prawdziwości dokumentu prywatnego zależy od tego, czy jego prawdziwość kwestionuje strona będąca wystawcą dokumentu, czy też osoba trzecia, od której dokument nie pochodzi. Jeśli bowiem dokument prywatny pochodzi od innej osoby niż strona zaprzeczająca, jego prawdziwość powinna udowodnić strona, która przedłożyła go w sądzie jako środek dowodowy na poparcie swoich twierdzeń. Strona postępowania, która chce skorzystać z dokumentu prywatnego pochodzącego od niej samej bądź którego wystawcą jest osoba trzecia, niebędąca stroną procesu, musi natomiast każdorazowo liczyć się z tym, iż w razie jego zakwestionowania przez przeciwnika procesowego będzie zmuszona wykazać, że przedstawiony przez nią dokument nosi cechy materialnej prawdziwości. Nie ulega więc żadnym wątpliwościom, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek pozytywnego wykazania prawdziwości twierdzeń zawartych w dokumentach, stanowiących podstawę dochodzonego przez nią roszczenia.

Odnosząc się do zarzutu nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, Sąd Apelacyjny wskazuje, że wbrew sposobowi jego sformułowania, w ogóle się on do tego pojęcia nie odnosi, bowiem nierozpoznanie istoty sprawy, zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, oznacza wyłącznie zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22; z dnia 17 listopada 1999 r., III CKN 450/98, OSNC z 2000 r. z. 5, poz. 97 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2016 r.; sygn. akt IV CZ 63/16 i z 28 września 2016 r.; sygn. akt III CZ 33/16). Sąd pierwszej instancji rozpoznał tak rozumianą istotę sprawy, albowiem, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania dowodowego, nie uwzględnił powództwa wobec niewykazania przez skarżącą wszystkich przesłanek koniecznych dla jego uwzględnienia. Odniósł się przy tym do podstawy faktycznej żądania i mogących mieć zastosowanie przepisów prawa materialnego - zaakcentować należy, że całkowicie odmiennym jest zagadnienie, czy uczynił to prawidłowo. W analizowanej sprawie natomiast, przedmiotowy argument wymagał rozpatrzenia w kategorii naruszenia przepisów prawa procesowego odnośnie prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych, co zostało uczynione we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia.

W kwestii zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych z przesłuchania pracowników (...) sp. z o.o. oraz opisu i instrukcji licznika, Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z dyspozycją art. 381 k.p.c., należało je uznać za oczywiście spóźnione, gdyż powódka miała możliwość i obowiązek ich zgłoszenia już w toku postępowania przez

Sądem Okręgowym, nie zaś, jak to uczyniła w rozpoznawanej sprawie, dopiero na skutek poznania pisemnych motywów niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, kształtować strategię procesową poprzez odpowiedni dobór dowodów. Nadto, ich analiza, w szczególności w stosunku do wniosków osobowych, wykazała, że nie spełniają one wymogów formalnych, albowiem nie wskazują danych osobowych osób, które miałyby zostać przesłuchane w toku postępowania odwoławczego, co stanowi naruszenie art. 258 k.p.c. Marginalnie Sąd odwoławczy zaznacza, że zgłoszenie dowodów, na okoliczność podstaw naliczenia pozwanej korekt w kwocie odpowiadającej wartości energii pominiętej w uprzednich rozliczeniach, dopiero na tym etapie postępowania, jednoznacznie wskazuje na świadomość powódki, że dotychczas przedstawiony przez nią materiał dowodowy był niewystarczający dla uznania jej roszczenia za zasadne.

Konkludując przedstawione wyżej rozważania, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiadał prawu, skutkiem czego apelacja powódki jako bezzasadna podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

SSA A. Kowalewski SSA D. Jezierska SSO del. A. Bednarek-Moraś